

# TYGODNIK

# Mistrzów Piekarskich

## W POLSCE

Urzędowy Organ Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich z siedzibą w Poznaniu

Kierownik Redakcji i Wydawnictwa  
**Antoni Bartkowski**  
Telef: Poznań 53-75, Mur. Goślina 38



Redakcja i Administracja  
Poznań, ulica Długa nr. 12.  
Telef: 53-75.

## NASZ OBOWIĄZEK.

(Przedruk bez podania źródła wzbroniony)

Jak stwierdziliśmy w numerze poprzednim, nie możemy liczyć na jakiekolwiek zrozumienie, a tem mniej poparcie dla żywotnych interesów naszego zawodu z jakiegobądź strony, ni z góry, ni z dołu. Wobec tego, zmuszeni koniecznością, oprzeć się musimy na siłach własnych, musimy rozpocząć bezwzględną akcję samoobrony i samopomocy.

Z własnego doświadczenia każdemu z nas chyba wiadomo, że zawód piekarski należy do jednego z najcięższych, jest skomplikowany i zależy od wielu różnych warunków i okoliczności, decydujących o powodzeniu. Wobec tego doświadczeni w trudzie i pracy, nie lękamy się obowiązków samoobrony, do której jesteśmy zmuszeni.

Najbardziej zaczepne stanowisko wobec naszego zawodu zajmują samorządy miejskie. — Pytamy się, kto daje im i skąd powstaje władza samorządów? Odpowiedź jasna: „Z wyborów“.

A zapytajmy teraz, czy wypełniliśmy sumiennie dotychczas nasz obowiązek i powinność naszą przy wyborach do ciał samorządowych? — „Niestety“.

Bezgranicznie zdumiewającym jest fakt, iż w czasie wyborów do ciał samorządowych dajemy się nabrać pierwszej lepszej klicie i ub partji politycznej i zapominamy, iż przy takich wyborach, w których o polityce wcale mowy być nie powinno, stajemy

się podatnym materiałem do żerowania wśród niego różnych czynników zamaskowanych, a w istocie nam nieprzychylnych i wrogich.

Od nas samych zależy chyba uniemożliwienie warcholenia, siania niezgody, podżegania i wogóle wbijania kłina przez wyżej wymienione indywidua pomiędzy nas a szerokie masy naszej klienteli. Pamiętajmy przecież o tem, iż codziennie w życiu naszym zawodowym spotykamy się z całą opinią publiczną danej miejscowości, w której się odbywają wybory samorządu. Przy odrobinie dobrej woli powinniśmy w imię dobra publicznego wziąć czynny i wybitnie decydujący udział we wszystkich wyborach do ciał samorządowych. — Gdy chwila odpowiednia do tego nadejdzie, zajmiemy się tą sprawą szeroko, sumiennie i szczegółowo.

Po dziś dzień zaś starajmy się być przedewszystkiem, jak dotąd, tak i nadal sumiennymi i pracowitymi rzemieślnikami. Nie ustawajmy w miłowaniu naszego zawodu. Kształćmy się przedewszystkiem w dokładnej kalkulacji zawodowej. Uczmy się towaroznawstwa, czyli poznawajmy wszystkie w naszych pracowniach przerabiane surowce. Nadewszystko bądźmy ocytani i zajmujmy się z obowiązku

## MISTRZU PIEKARSKI

PAMIĘTAJ UŚCIĆ SIĘ NA KWARTALNEM ZEBRANIU  
CECHOWEM Z ABONAMENTU ZA OTRZYMYWANY  
„TYGODNIK MISTRZÓW PIEKARSKICH W POLSCE“

naszego sprawami bieżącymi samorządów, które w obecnym czasie tak ciężko nas dotykają. Bezwzględnie powinniśmy czynem objawić więcej życia koleżeńskiego, gdyż tylko potężna i celu świadoma organizacja zawodowa ma w świecie dzisiejszym uszanowanie i poważanie.

Nie ten mistrz piekarski wypełnia swój obowiązek, który jest dzielny w wypiekaniu chleba, a

poza to nie widzi świata, tak, iż to, co pracowitością osiągnął, utraci w formie świadczeń często niesłusznych, lecz ten wypełnia go, który po dokonaniu swej pracy czysto zawodowej, znajdzie chwilę wolną do uzupełniania swej wiedzy zawodowej i czytuje swe pismo zawodowe, ten, który jest czynnym w życiu cechowym i związkowym, i ten, który w miejscu zamieszkania bierze czynny udział w zbiorowym życiu obywatelskim.

„Bart“

## Przestroga dla rzemieślników.

Od tej chwili, kiedy rzemieślnik zaczyna życzyć, aby jego potomstwo zajęło się inną pracą niż on sam, ażeby zrobić z swego syna „pana adwokata“ lub „pana profesora“ — zaczyna się okres upadku rzemiosła i nadprodukcja inteligencji.

Polska posiada narazie minimalną ilość szkół fachowych, natomiast obfituje w nadmiar szkół średnich (gimnazjum, szkoły realne i t. p.), produkujących „en gros“ t. zw. „inteligencję“.

Piękna ta nazwa pochodząca od wyrazu oznaczającego szczytną rozwój rozumu ludzkiego, niestety, w obecnych warunkach zbyt mało odpowiada swemu znaczeniu. Szkoła średnia, wyuczając maturzystów, nie mających zielonego pojęcia ani o życiu, ani o pracy, ani wogóle o jakimkolwiek produkcyjnym zajęciu, daje społeczeństwu co rok całe armie właściwie „pseudo-inteligentów“, bowiem inaczej nie można nazwać te zastępy nieorientujących się ani w życiu społecznym, ani też politycznym, nie uświadomionych co do swych obowiązków, jako obywateli państwa, ani znających swej rzeczywistej wartości z punktu widzenia przysparzania dobra dla siebie, swego narodu i państwa.

Wydaje się takiemu „inteligentowi“, iż poznał „alfę i omegę“ wszechświata, iż swym rozumem i wiedzą zaćmił największe gwiazdy nauki i życia, a w polityce — jest większym od samego p. Piłsudskiego.

Taki „inteligent“ jest pewien, iż może być odrazu doskonałym literatem, bajecznym poetą, niezrównanym beletrystą, dzielnym dyrektorem każdego przedsiębiorstwa i... znakomitym prezesem Rady Ministrów.

Lecz, kiedy będzie zmuszony napisać chociażby zwykły list handlowy, odrazu wyłania się okropna kwestja — nasz „inteligent“ wystylizuje wprost coś humorystycznego zaopatrzonego do tego w niezliczone błędy ortograficzne i stylistyczne.

A po roku tułaczki dostanie on dzięki jakiejś protekcji miejsce „urzędnika państwowego“ za sto dwadzieścia zł miesięcznie i z powodzeniem od nieróbstwa i synekury rozpocznie swą karierę życiową na utrapienie całego społeczeństwa, a z czasem, być może, będzie pisał dla nas ustawy, które po raz drugi sprowadzą na Polskę klęskę gospodarczą.

Dla niego słowo „rzemieślnik“ będzie oznaczać coś takiego na co można patrzeć jedynie z wysokości 20-go piętra, bowiem jest to, według jego zdania „nieinteligencja“.

Niestety, jak już zaznaczyliśmy, szkoły średnie uczyniają nas zalewać tego rodzaju „inteligencją“, mnożąc ludzi bez fachu i bez żadnych danych do twórczej pracy.

Jeszcze kilka lat, a okażemy się wobec sytuacji analogicznej z sytuacją, jaka się wyłoniła przed wojną

w Australji, gdzie na skutek nadprodukcji inteligencji kraj stopniowo szedł ku upadkowi, bowiem nie było komu produkować. Każdy chciał rządzić, sądzić, pisać „papiery“, być urzędnikiem i t. p., a nikt nie chciał i nie umiał tworzyć. Na skutek powyższego aparat państwowy był systematycznie przeciążony nadmiarem urzędników, pensje których malały, a w rezultacie — nędza i przestępczość rosły.

Błędny byłby stąd wniosek, iż chcemy zmniejszyć oświatę. Nie, jedynie wypowiadamy się za oświatą racjonalną, która dawałaby państwu ludzi przystosowanych do pracy twórczej, a nie do marnowania papieru.

Każdy fach posiada właściwie pewne cele związane z doskonaleniem produkcji, wyrobów i t. p. Dużo jest rzemiosł, w których jedną z najważniejszych roli odgrywa, powiedzmy, sztuka. Ile talentu, dobrego gustu i umiejętności, (nie mówiąc już o inteligencji), musi włożyć rzemieślnik przy wypracowaniu naprz. nowego wzoru bucika, aby tenże odpowiadał wymogom estetyki i jednocześnie wytrzymałości. A konstruktor maszyny do wyrobów n. p. piekarskich lub rzeźnickich!

Chcemy, ażeby nasze dzieci były inteligentnymi i wykształconymi, lecz nie zapominajmy o tem, iż przedewszystkiem muszą posiadać w ręku jakiś fach, w którym mogłyby one zastosować tę swą inteligencję dla dobra swego i dla pożytku społeczeństwa i Narodu.

## Komunikat w sprawie waloryzacji pożyczek państwowych.

Z dniem 17 września b. r. wyszło Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie dodatkowej Konwersji Pożyczek Państwowych z lat 1918—1920 i 1922 (zobacz Dziennik Ustaw Nr. 96).

Najważniejsze ustępy tej nowelizacji są następujące:

1. Wszyscy ci, którzy zamienili złoto lub waluty wartościowe, otrzymają obligacje złota w zlocie.

2. Ci, którzy zamieniali Asygnaty z roku 1918/19 na Pożyczkę Odrodzenia 1928 otrzymają przeliczenia na całe sumy w dług daty zakupu tych Asygnat, a więc według następującej tabeli:

w styczniu	— 0,67 proc.
w lutym	— 0,58 proc.
w marcu	— 0,50 proc.
w kwietniu	— 0,44 proc.
w maju	— 0,40 proc.
w czerwcu	— 0,36 proc.
w lipcu	— 0,31 proc.
w sierpniu	— 0,24 proc.
we wrześniu	— 0,17 proc.
w październiku	— 0,13 proc.

w listopadzie — 0,10 proc.  
w grudniu — 0,07 proc.

Kto jednakowoż daty nabycia tych Asygnat udowodnić nie może, otrzyma przeciętne przeliczenie i to 0,24 zł za 1 mkp.

3. Do konwersji są uprawnieni także ci, którzy w roku 1922 zamienili swoje poprzednie Pożyczki na tak zwaną Pożyczkę złotową, obliczoną na franki szwajcarskie.

Związek Subskrybentów Pożyczek Państwowych przyjmuje już teraz wnioski w myśl powyższej Ustawy o dodatkową konwersję.

Celem skutecznego i szybkiego załatwienia uprasza się nadsyłać zgłoszenia jaknajwcześniej. Albowiem starania nasze nie ustają, musimy sprawy bieżące przed wyściem ewentualnej Noweli załatwić.

Oprócz tego rozpoczęliśmy akcję w kierunku wyższej waloryzacji Wkładów i Depozytów Bankowych oraz prywatno-prawnych zobowiązań. Upraszamy zatem o zgłoszenie się także i tych poszkodowanych, ażeby ich ilość statystycznie zestawili.

Zgłoszenia uprasza się kierować do Sekretarza Związku p. Jana Szymczaka, Poznań, Stroma 2, II p. Na odpowiedź upraszamy dołączyć znaczek pocztowy.

*Związek Subskrybentów Pożyczek Państwowych*  
*Biuro: Stroma 2.*

## Nie wolno egzekwować narzędzi pracy za podatki.

Ponieważ zdarzają się wypadki skierowywania egzekucyj za zaległości podatkowe na warsztaty pracy płatników, przeto Min. Skarbu przypomniał treść § 23 instrukcji o przymusowym ściąganiu podatków i opłat (Dz. Ust. Min. Sk. Nr. 15 z 1926 r.), według którego nie mogą pod żadnym warunkiem ulegać zajęciu urządzenia i przedmioty, niezbędne do prowadzenia przedsiębiorstwa. Również zwrócono uwagę na przepis, upoważniający naczelników urzędów skarbowych do wstrzymywania egzekucyj w razie zagrażającej płatnikowi na skutek tej ruiny gospodarczej. Nadto egzekucja w każdym wypadku winna być ograniczona do kwot, ustalonych przy prowizorycznym badaniu odwołań.

## Sprawy podatkowe.

### UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PODATKU PRZEM. z 1925 r.

Ministerstwo Skarbu, z uwagi na stwierdzoną znaczną ilość dotychczas niezlikwidowanych drobnych zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych jeszcze przed dniem 1-go stycznia 1925 r. zarządziło okólnikiem z dnia 6-go sierpnia b. r. L. DPO. 10312/III, aby władze skarbowe I-szej instancji na indywidualne podania płatników bezzwłocznie przeprowadzały wyczerpujące dochodzenia celem ustalenia rzeczywistej zdolności płatniczej podatników, przyczem jako pomocniczy materiał informacyjny w tym przedmiocie, winny być brane na uwagę wykazy najuboższych płatników, przedstawiane przez lokalne władze zawodowe.

Powyższe podania płatników, w miarę wyników badań mają władze I. instancji z odpowiednio umoty-

wowanemi wnioskami na odrzucenie, względem częściowe lub całkowite umorzenie zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych przed 1 stycznia 1925 roku, przedstawić do decyzji Izby skarbowej, równocześnie wstrzymując, wzgl. ograniczając egzekucję do kwoty podatku, zaopiniowanej we wniosku. Izby skarbowe mają rozpatrywać przedstawiane wnioski w trybie przyspieszonym, zapadłe zaś decyzje bezzwłocznie przekazywać urzędowi skarbowemu do wykonania.

Co się tyczy wspomnianych wykazów najuboższych płatników, to należy zauważyć, że Ministerstwo Skarbu w drodze wyjątku na wniosek zawodowych organizacji gospodarczych przyznało im w roku bieżącym prawo przedstawiania władzom skarbowym I instancji takich wykazów. Jednak mają one charakter warunkowy, to znaczy, że władze skarbowe mogą posilkować się wspomnianymi listami płatników pod warunkiem, iż dane w tych wykazach zawarte, będą całkowicie zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

W razie stwierdzenia chociaż w kilku wypadkach niezgodności opinii organizacji ze stanem faktycznym, ustalonym przez władze skarbowe, dotyczące wykazy będą uznane za nierzetelne, i zasługujące w całości na traktowanie w myśl wzmiankowanego zarządzenia.

### ZNIESIENIE PODATKU OBROTOWEGO DLA RZEMIOSŁA

Wykupuje ono już tylko świadectwo przemysłowe.

Rzemiosło nasze cierpi pod względem opłat podatkowych podwójnie. Najpierw system skomplikowany utrudnia szybkie zorientowanie się w jego labiryncie,

## Wolny Cech Piekarzy i Piernikarzy w Poznaniu

przypomina, że

## Kwartalne Zebranie

odbędzie się dnia 19 października b. r. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Jarockiego przy ul. Maształarskiej.

### PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Wpis i wypis uczni oraz przemówienie cechmistrza do nowoprzyjmowanych uczniów.
3. Przyjmowanie nowych członków do cechu.
4. Przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania kwartalnego.
5. Sprawozdanie kasowe i kasy młodzieżowej.
6. Sprawa zabawy zimowej.
7. Sprawozdanie z wniosku kol. Bazulki.
8. Omówienie spraw fachowych.
9. Wnioski Zarządu.
10. Wnioski członków.

Poznań, dnia 28 września 1926 r.

LEON TÜRK  
cechmistrz

a na studjowanie ich brak przeciętnemu rzemieślnikowi czasu — a powtóre jeszcze dochodzi do tego drczenie rzemieślników przez Urzędy Skarbowe, które często tłomaczą ustawę samą niejednolicie, na niekorzyść rzemiosła. Dowodem tego proces w Koźminie, w którym sąd przyznał rację rzemieślnikom.

Podobna sprawa zachodzi w Krzepicach, gdzie p. Kubickiego wprost się maltretuje, jedynie z okoliczności na brak jasných komentarzy w ustawie. Mamy nadzieję, że i w Krzepicach sprawa zostanie załatwiona w myśl intencji ustawy. Załatwieniem zatargu zajął się obecnie Związek Okręgowy.

Podatek obrotowy był dla rzemiosła drobnego ciężarem nie do zniesienia, czemu dano wyraz na licznych konferencjach, wiecach i Zjazdach. O tem wszystkim informowano Rząd w licznie nadsyłanych rezolucjach. — Długo i cierpliwie czekaliśmy na wysłuchanie krzywd i bólów a tymczasem rekwirowano narzędzia pracy i rujnowano warsztaty rzemieślnicze.

W końcu jednak doczekaliśmy się uznania krzywdzącego stanu rzeczy. Minister Skarbu wydał bowiem rozporządzenie w sprawie podatku obrotowego, znoszące ciężary z bark rzemiosła.

Dotąd wolny od podatku obrotowego, a tylko zobowiązany do wykupienia świadectwa przemysłowego

był ten rzemieślnik, który prócz siebie zatrudniał w warsztacie najwyżej **jednego** członka rodziny lub **jedną** najemną siłę pomocniczą.

Nowe rozporządzenie **rozszerza** ten przepis **wogóle na rzemiosło**.

Jakie warsztaty pracy należy uważać za rzemiosło, o tem napiszemy później.

### W SPRAWIE KAR ZA ZWŁOKĘ.

Celem ułatwienia podatnikom spłaty zaległości podatkowych, Min. Skarbu — na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 73 poz. 721) wydało do władz skarbowych następujące zarządzenie: 1. za okres czasu od 1. 7. 1926 r. aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczonech, względnie nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie; 2. za okres czasu od 30. 6. 1926 r. włącznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3 proc. miesięcznie, pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31. października 1926 r., w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres, t. j. do 30. 6. 1926 r. w pełnej wysokości 4 proc. miesięcznie.

### Ceny artykułów spożywczych w Poznaniu.

— Z TARGU. Na placu Sapiężyńskim płacono: Za 1 kg słoniny 3,60 — 3,70 zł; wieprzowiny 3,00 — 3,60 zł; wołowiny 2,80 — 3,60 zł; cielęciny 3,60 — 3,20 zł; skopowiny 2,40 — 2,80 zł; smalcu 5,30 — 5,50 zł; masła wiejskiego 4,80 — 5,00 zł; masła mleczarskiego 5,60 — 5,80 zł; twarogu 1,00 — 1,20 zł; 1 litr mleka pełnego 28 gr; 1 litr oleju 3,20 zł; 1 mendel jaj 3,10 — 3,20 zł; gęś 8,00 — 12,00 zł; kaczkę 3,50 — 6,50 zł; 1 kurę 3,00 — 5,50 zł; indyka 7,00 — 11,00 zł; parę gołębi 1,60 — 1,80 zł; 1 parę kuropatek 6,00 — 7,00 zł; 1 zająca 7,00 — 8,50 zł; 1 kg karpia

4,40 — 5,00 zł; lina 2,60 — 3,40 zł; sandacza 4,60 — 5,20 zł; szczupaka 2,40 — 3,20 zł; karasia 1,40 — 2,80 zł; suma 1,40 — 2,40 zł; okonia 1,40 — 2,00 zł; leszcza 1,40 — 2,20 zł; białych ryb 0,60 — 1,40 zł; kopę raków 4,00 — 12,00 zł; 1 kg grochu 70 — 80 gr; szablę strączkowego 50 — 60 gr; fasoli 80 — 90 gr; cebuli 40 — 50 gr, pomidorów 40 — 50 gr, szpinaku gr, dyni 20 — 30 gr, 1 mendel ogórków 0,75 — 1,20 gr, 1 kopę korniszonów 0,80 — 1,00 zł, kalafior 25 — 65 gr, 1 główkę kapusty białej 10 — 40 gr, kapusty modrej 15 — 40 gr, kapusty włoskiej 15 — 45 gr, 1 kg kurków 50 — 60 gr, rydźców 3,20 — 4,00 zł, maślaków 60 — 80 gr., pieczarek 0,80 — 1,00 zł, boró-

wek 1,00 — 1,40 zł, winogron 1,60 — 2,60 zł, śliwek 40 — 80 gr, gruszek 30 — 50 gr., gruszek wyborowych 60 — 80 gr, jabłek 30 — 60 gr, jabłek wyborowych 0,70 — 1,00 gr, orzechów włoskich 1,40 — 1,80 zł.

### Giełda pieniężna.

Dnia 14. 10. 1926

Dolary . . . . .	9,11 zł
Franki franc. za 100	25,30 „
Franki szwajc. „ „	173,86 „
Funty szterlingi . . .	43,66 „
Marki niem. za 100	213,80 „

## Urzędowa Ceduła

### Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Warunki: handel hurt. fr. st. zal. ładun. wag. dostawa zaraz za 100 kg.

	Dnia 13. 10.	Dnia 11. 10.	Dnia 9. 10.	Dnia 8. 10.
Żyto . . . . .	zł 33.50 — 34.50	zł 33.25 — 34.25	zł 33. — — 34. —	zł 33. — — 34. —
Pszenica . . . . .	41.65 — 44.65	41.50 — 44.50	41.50 — 44.50	41.50 — 44.50
Jęczmień zwyczaj. . .	25. — — 28. —	25. — — 27. —	25. — — 27. —	25. — — 27. —
Jęczmień brow. . . .	30.50 — 35.50	30.50 — 34.50	30. — — 34.00	30. — — 33.50
Owies . . . . .	— — — 28. —	25.50 — 27.50	— — — 25. —	25.60 — 26.50
Mąka żytnia 70% . . .	— — — 50.75	— — — 50.75	— — — 50.75	— — — 50.75
Mąka żytnia 65% . . .	— — — 52.25	— — — 52.25	— — — 52.25	— — — 52.25
Mąka pszenna 65% . .	66. — — 69. —	66. — — 69. —	66. — — 69. —	65.20 — 69.50
Ospa żytnia . . . . .	20.25 — 21.25	20. — — 21. —	20. — — 21. —	— — — —
Ospa pszenna . . . . .	— — — 22. —	— — — 22. —	— — — 22. —	— — — 22. —
Uspokojenie:	stalsze	spokojne	spokojne	spokojne

Za redakcję odpowiedzialny Antoni Bartkowski, Poznań. Murowana Goślina — Abonament kwartalny w Polsce: 4 zł, prenum. na pocztę 4.13 zł. — Konto P. K. O. Poznań 209931

Ogłoszenia bez względu na miejsce:  $\frac{1}{4}$  strona 120. — zł,  $\frac{1}{2}$  str. 65. — zł,  $\frac{3}{4}$  strony 35. — zł,  $\frac{1}{10}$  strony 20. — zł,  $\frac{1}{100}$  strony 10. — zł,  $\frac{1}{1000}$  str. 6. — zł. Dla poszukujących pracy 50% zniżka.

# Wielkopolska Fabryka Wyrobów Papierowych Kazimierz Świerkowski

Centrala i Zakłady Fabryczne w Pleszewie (Wlkp.), tel. 55  
Oddział handlowy w Poznaniu, W. Garbary 49, tel. 30-64  
Największa w kraju mechaniczna wytwórnia forebek i opakowań.  
Drukarnia. Introligatornia. Hurtownia papieru.

**Dla PP. Piekarzy:** forebki do pieczywa z fałdą w wszelkich rozmiarach  
i papiery pakowe białe w rolkach do aparatów i w arkuszach

116

## CZY próbowałeś HANKE

zaprowadzić

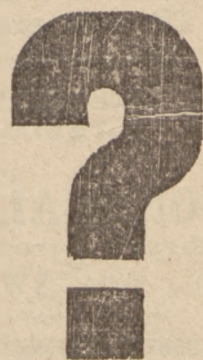
u siebie?

z Górnośląskiej Fabryki Czekolady i Cukrów

Ska Akc. Siemianowice G. - Śl.

Hurtownia Fabryczna w Poznaniu, ulica Półwiejska 4. Telefon nr. 26-96

117



## SPÓŁDZIELNIA PIEKARSKA

Z ODPOWIEDZ.  
OGRANICZONĄ

TELEFON 55-62

POZNAŃ

AL. MARCINKOWSKIEGO 17

Poleca następujące wyborowe mąki:

mąka pszenna z Młyna D. Jakubowskiego Słupce  
mąka żytnia z Młyna D. Jakubowskiego Słupce  
mąka żytnia z Młyna Parowego Wągrówiec  
mąka żytnia z Młyna Łazarskiego Poznań  
mąka żytnia z Młyna Zbąszyńskiego J. Czajki  
jak i mąka pszenna z Kalisza.

Skora i rzetelna obsługa!

Dostawa odwrotnie na dogodnych warunkach.

118

# LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY

DAWNIEJ G. SINNER

TOW. AKCYJNE **W LUBONIU** POW. POZNAŃSKI

poleca pp. piekarzom DROŻDŻE dziennie świeże, znanej jakości, oraz proszek do pieczywa „LUBA” i „LUBOMIN” puder kukurydziany do wyrobu różnych tortów i ciastek.

**NAJWIĘKSZA DROŻDŻOWNIA W POLSCE**

Telefon: Poznań nr. 32-76 i 21-56

119

Telefon: Poznań nr. 32-76 i 21-56

**Ekstrakt cytrynowy**

**Ekstrakt waniliowy**

**Ekstrakt maraskinowy**

**Esencję rumową (marka London)**

**Esencje owocowe koncentrowane**

**Barwniki nieszkodliwe**

polecają:

**DOMAGALSKI i Ska - Poznań**

Fabryka parowa esencji i ekstraktów

Założ. 1901 **ŚW. MARCIN 34** Założ. 1901

120 Prem. w Poznaniu, Lipsku, Wiedniu, Paryżu, Warszawie

**FABRYKA CZEKOLADY**

**SP. AKC.**

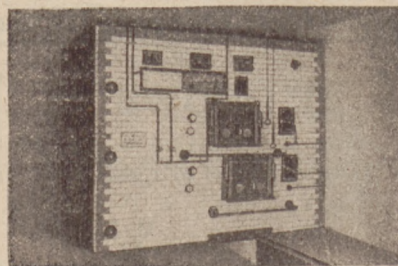
*Venedia*

**POZNAŃ**

**DĄBROWSKIEGO 97 TEL. 69-65**

**WYBOROWE GATUNKI CZEKOLADY**  
PRALIN I CUKRÓW.

121



**FABRYKA  
PIECÓW**

i maszyn  
piekarskich  
i cukierniczych



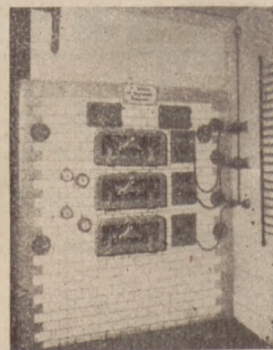
**F. Witte i M. Radziński**

**Budgoszcz, Gdańska 113, tel. 398**

Specjalna fabryka pieców  
piekarskich i cukierniczych  
wszystkich systemów oraz  
maszyn i przyrządów



Kompletne urządzenie  
piekarń, fabryk chleba  
i keksów. Skład kamieni  
i płyt szamotowych.



122

## Hurtownia Spółek Spożywców T. A.

Telefon 12-56 i 12-57

**Poznań**

**Tama Garbarska 21**

poleca posiadające stale na składzie towary, a mianowicie:  
**cukier, sól, kminek, smalec, olej  
jadalny, wszelkie Korzenie i t. p.**

123